

Reforma WPRyb wciąż zbyt mało ambitna

17 maja 2013

W środę w Brukseli, po trwających 36 godzin negocjacjach, Rada Ministrów ds. Rybołówstwa uzgodniła kształt nowej Wspólnej Polityki Rybołówstwa (WPRyb). Choć szczegóły wciąż są dopracowywane, to pojawiły się głosy, że mimo postępu względem poprzedniej WPRyb, ostateczny kształt reformy daleki jest od tego, czego potrzeba do naprawy europejskiego sektora rybackiego.

Wśród tematów poruszanych podczas spotkania Rady Ministrów znalazły się te najbardziej kontrowersyjne. Organizacje działające na rzecz ochrony światowych zasobów morskich i oceanicznych z zadowoleniem przyjęły fakt, iż ministrowie zgodzili się w końcu by odbudowa zasobów była najważniejszym celem nowej polityki rybołówstwa.

„Uznajemy, że Rada Ministrów ds. Rolnictwa i Rybołówstwa zrobiła krok w dobrym kierunku wspierając odbudowę zasobów ryb” – powiedziała Justyna Niewolewska, koordynatorka koalicji OCEAN2012 w Polsce z Fundacji Nasza Ziemia. „Jednak ministrowie nie uzgodnili terminu, do kiedy stada ryb powinny zostać odbudowane. Bardzo utrudni to wyznaczanie takich limitów połowowych, które w szybkim tempie i bez opóźnień przyczyniałyby się do odnowy unijnych stad ryb.” – dodała.

Organizacje wyrażają jednocześnie zaniepokojenie sprawą wyrzucania niepożądanych połowów do morza. Ekolodzy zwracają uwagę, że tzw. odrzuty czyli ilość ryb, które rybacy będą mogli wyrzucać za burtę choć spadła z 7 do 5 proc., to nadal jest ogromnym marnotrawstwem.

„Zdajemy sobie sprawę, z postępu w stanowisku Rady, ale społeczeństwo musi wiedzieć i zrozumieć co ono oznacza. Podczas gdy połowa europejskich zasobów jest przełowiona

Ministrowie odrzucili ambitne propozycje Parlamentu Europejskiego i zgodzili się na kompromis, który nie wystarczy by skutecznie odbudować nasze stada ryb” – mówi Xavier Pastor, dyrektor wykonawczy w organizacji Oceana.

W lutym Parlament Europejski poparł ogromną większością głosów daleko idącą reformę WPRyb, która przyczyniłaby się do niezwłocznej odbudowy stad ryb. Unijni ministrowie rybołówstwa odrzucili jednak tę ambitną propozycję i podjęli walkę z Parlamentem Europejskim o uzgodnienie bardziej kompromisowego stanowiska.

Źródło: Ekologia.pl